**Św. Wincenty a`Paulo- patron miłosierdzia**

  Urodził się w **Pouy we Francji 24 kwietnia** **1581** roku w rodzinie ubogich rolników. Był trzecim z sześciorga dzieci w biednej, wiejskiej rodzinie. Od wczesnych lat musiał pomagać rodzicom w gospodarstwie i opiekować się młodszym rodzeństwem. Uczył się dzięki pomocy i wsparciu miejscowego proboszcza, który dostrzegł w nim nie tylko talent, ale i gotowość do ofiarnej służby biednym ludziom. Opowiadają, że jedną z prób, jakich doświadczył młody Wicek, nim ksiądz przyjął go na naukę, była wizyta w szpitalu, gdzie musiał pracować jako pielęgniarz. Zniósł próbę pozytywnie, a pamiętać należy o tym, że w XVI wieku w szpitalach panował smród, brud i warunki sanitarne były bardzo ciężkie. Dzięki ofiarności rodziców i rodzeństwa młody Wincenty mógł kontynuować naukę w szkole franciszkanów w Dax. By się utrzymać, dawał korepetycje. Potem rozpoczął studia teologiczne w Tuluzie.

Chciał uciec od biedy, od swojej wioski z glinianymi chałupami, zagubionej między mokradłami, od chłopskiej rodziny, od pilnowania świń. Wincenty postanowił zapomnieć o swoim pochodzeniu. Kiedy w kolegium, gdzie się uczył, pojawił się z wizytą ojciec, chłopiec wstydził się go. Nie chciał, by jego koledzy zobaczyli, że rozmawia z biedakiem. Na starość wracał wielokrotnie ze łzami w oczach do tego wydarzenia: „Nie chciałem iść rozmawiać z ojcem i z tego powodu dopuściłem się wielkiego grzechu”.

W 1600 r. otrzymał święcenia kapłańskie, mając 19 lat. Pierwsze 10 lat jego posługi jako księdza diecezjalnego upłynęło pod znakiem rozszerzania swoich możliwości i wpływów; krótko mówiąc – na „robieniu kariery”.

Żyje we Francji niszczonej przez wojnę trzydziestoletnią, okrutną wojnę domową, rebelie chłopskie i mieszczańskie zorganizowane potem w straszny ruch, zwany „La fronda” – poprzedniczka Rewolucji Francuskiej.

Oto fragment listu, który napisał św. Wincenty a Paulo do papieża Innocentego X, prosząc w nim o interwencję w sprawie uciszenia rozdzierających waśni:

„Czy mam przedstawić ubóstwo i oczywiście najbardziej godny pożałowania stan naszej Francji? Dwór królewski jest podzielony przez niezgodę; lud rozbity na przeciwstawne partie; miasta i prowincje zdewastowane przez wojny domowe; miasteczka, wsie i zamki powywracane, zdewastowane i spalone; chłopi nie są w stanie zebrać tego, co zasiali i zasiać na przyszłe lata. Żołnierze pozwalają sobie bezkarnie na zadawanie wszelkich udręk. Lud narażony jest nie tylko na kradzieże i rozboje, ale także na mordy i wszelkiego rodzaju udręki z ich strony: chłopi są torturowani albo przyprawiani o śmierć; dziewice pozbawiane honoru; zakonnice narażone na działania rozpustne i gwałty; kościoły sprofanowane, ograbione, zniszczone; te które pozostały, w większości opuszczone przez swoich pasterzy, a zatem - lud jest prawie pozbawiony sakramentów... Szkoda słuchać lub czytać o tym, trzeba to zobaczyć i przekonać się na własne oczy".

Dekrety reformatorskie Soboru Trydenckiego pozostawały prawie martwą literą: wiele stolic biskupich było jeszcze w rękach rodzin szlacheckich, które przekazywały je sobie jako własność.

Z drugiej strony, wyznaczenie kandydatów do biskupstwa wymagało decyzji królewskiej, który często posługiwał się nią jako wyrazem łaski.

Sytuacja kleru była jeszcze bardziej niepokojąca: tam, gdzie nie było braku moralności, panowało nieprzezwyciężone lenistwo i ignorancja do granic niewyobrażalnych: niektórzy księża nie umieli nawet ani czytać, ani pisać - niektórzy nie wiedzieli, jak celebrować sakramenty. Zakony i klasztory były często obciążone nieprzestrzeganiem reguł, oderwaniem od tradycji i nagannym zachowaniem.

W latach 1612-1617 Wincenty pełnił funkcję proboszcza dwóch parafii: Clichy oraz Chatillon. W Clichy w miejscowej szkole przygotowywał kandydatów do kapłaństwa, m.in. Antoniego Portail, który stał się później jego przyjacielem i jednym z pierwszych misjonarzy. Następnie Wincenty otrzymał propozycje zajęcia się wychowaniem synów Filipa Emanuela de Gondi, generała galer i głównodowodzącego flotą królewską, stając się jednocześnie kapelanem pałacu i spowiednikiem pani de Gondi.  W dobrach państwa de Gondi duszpasterzował wśród ubogich mieszkańców okolicznych wsi. Jednak nie czuł się dobrze na dworze królewskim.

Duże znaczenie w życiu Wincentego odegrało zdarzenie, jakie miało miejsce 25 stycznia 1617 r. w Folleville. Wincenty głosił wówczas rekolekcje. Wezwano go do chorego, cieszącego się opinią porządnego i szanowanego człowieka. Na łożu śmierci wyznał mu on, że jego życie całkowicie rozminęło się z prawdą, że ciągle udawał kogoś innego niż był w rzeczywistości. W liturgii tego dnia przypadała uroczystość Nawrócenia św. Pawła. Dla Wincentego był to wstrząs. Zrozumiał, że Bóg pozwala się dotknąć w ubogich, w nich potwierdza swoją obecność. Odtąd Wincenty zaczął gorliwie służyć ubogim i pokrzywdzonym. Złożył Bogu ślub poświęcenia się ubogim. Głosił im Chrystusa i prawdę odnalezioną w Ewangelii. Zgromadził wokół siebie kilku kapłanów, którzy w sposób bardzo prosty i dostępny głosili ubogim Słowo Boże. W ten sposób w 1625 r. powstało Zgromadzenie Księży Misjonarzy – lazarystów, które miało kontynuować jego pracę głoszenia Ewangelii ubogim, jak również troszczyć się o przygotowanie i wykształcenie gorliwych kapłanów. Z biegiem czasu oprócz głoszenia misji parafialnych doszły liczne zadania: duchowe i duszpasterskie przygotowywanie kandydatów do święceń kapłańskich, **co dało początek seminariom duchownym, których wówczas jeszcze nie było; powstały także konferencje wtorkowe dla duchownych zaangażowanych w odnowę stanu kapłańskiego,** rekolekcje przed święceniami. W tym czasie działalność apostolska Wincentego *przekroczyła granice Francji, mianowicie posłał on swoich Misjonarzy do Włoch, Irlandii, Szkocji, Genui, Polski a także do Afryki.*

***W 1617 roku w parafii Chatillon powstało pierwsze Bractwo Miłosierdzia, zrzeszające świeckich niosących pomoc dobroczynną. Odtąd można mówić o początkach charyzmatu wincentyńskiego****.*

Ks. Wincenty starał się ulżyć cierpieniom i osamotnieniu ubogich.  Dlatego chętnie ich odwiedzał i służył swoją pomocą. Na wzór Bractwa Miłosierdzia w Chatillon w innych parafiach powstały również bractwa. Jednak Panie Miłosierdzia należące do Bractwa nie mogły sprostać wszystkim wyzwaniom ubogich. Wincenty znał **Ludwikę de Marillac** (zdjęcie po lewej stronie), której był kierownikiem duchowym. Ludwika była bardzo wrażliwą osobą i przechodziła pod wpływem ks. Wincentego wewnętrzną przemianę. Ks. Wincenty widząc, że Panie Miłosierdzia odstąpiły od pierwotnej gorliwości w niesieniu pomocy biednym za natchnieniem Bożym **razem z Ludwiką założyli 29 listopada 1633r. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia,** których głównym zadaniem stała się praca na rzecz ubogich.

Św. Wincenty do Pań Miłosierdzia (fragment regulaminu):

*„Ta, na którą przyjdzie kolej, przygotuje strawę i zaniesie chorym, a zbliżać się do nich, pozdrowi ich pogodnie i z miłością. Przysunie stolik do łóżka, na stoliku rozłoży serwetkę, położy na tacę, łyżkę i kawałek chleba. Pomoże chorym umyć ręce i odmówić modlitwę, naleje zupy do miski i położy mięso na talerzu, ustawiając wszystko na stoliku, po czym serdecznie, ze względu na miłość Jezusa i Jego Matki, zaprosi do jedzenia, a wszystko z miłością, jakby robiła to dla swego syna, albo raczej dla samego Boga, które dobro czynione ubogim poczytuje za czynione sobie. Jeśli potrzeba pokroi im na kawałki mięso i wleje napój do kubka”*

Owa działalność misyjna i charytatywna sprawiła, że był człowiekiem znanym i cenionym w całej ówczesnej Francji. **Był odnowicielem kościoła i przyczynił się do wskrzeszenie idei seminariów duchownych i renesansu życia wspólnotowego w całym kościele francuskim**. Należał m.in. do Królewskiej Rady Sumienia, która decydowała o nominacjach na wyższe stanowiska kościelne.

Św. Wincenty był geniuszem miłosierdzia. Nie było nędzy, której by nie zauważył i nie zaradził. Razem z Siostrami Miłosierdzia zajął się porzuconymi dziećmi, galernikami, żebrakami, ofiarami wojen… 

Święty Wincenty a`Paulo zmarł 27 września 1660 roku w Paryżu, mają 79 lat. W **1729** został ogłoszony błogosławionym przez papieża Benedykta XIII zaś w roku **1737** został kanonizowany przez papieża Klemensa XII.  A w roku 1885 został ogłoszony przez papieża Leona XIII **Patronem wszystkich Stowarzyszeń Miłosierdzia działających w Kościele Katolickim**. Jego święto obchodzone jest w dniu **27 września.** W tym dniu w Polsce obchodzi się Dni Rodziny Wincentyńskiej.

Relikwie Świętego spoczywają w kryształowej trumnie w Domu Macierzystym Zgromadzenia Misji przy ul. de Sevres w Paryżu. Serce natomiast znajduje się w osobnym relikwiarzu nieopodal, w Domu Macierzystym Sióstr Miłosierdzia przy ul. du Bac 140.

W ikonografii ukazywany jest w długiej szacie zakonnej. Jego atrybuty to: anioł, dziecko w ramionach lub u stóp, krucyfiks.

**Był najbardziej szanowanym i poszukiwanym księdzem we Francji, ale wciąż powtarzał: „Jestem tylko biednym chłopem, który pasał świnie, a moja matka pracowała jako służąca”.**

Życie świętego Wincentego obfitowało w wiele „dziwnych” przygód, które on odczytał jako Boże znaki. W 1605 roku płynął statkiem do Rzymu. Statek został napadnięty przez tureckich piratów na Morzu Śródziemnym. Cała załoga i pasażerowie zostali sprzedani w niewolę w Tunisie. Wincenty w ciągu dwóch lat miał kilku panów. Trafił do niewoli, a następnie sprzedany na targu niewolników. Trafił na galery, potem pracował jako niewolnik arabskiego alchemika, następnie sprzedany innemu właścicielowi. Jednym z jego panów był pewien Francuz, który porzucił wiarę chrześcijańska i stał się wyznawcą islamu. Kiedy dowiedział się, że Wincenty, jego niewolnik jest kapłanem, kazał dozorcy pilnować go bardziej niż innych i nie szczędzić bata, gdy nie dość sumiennie przykładał się do pracy. Pracował na roli w strasznym upale. Nigdy nie protestował ani nie zwrócił się przeciwko swojemu panu. Gdy właściciel na niego krzyczał, tylko się uśmiechał i pokornie wysłuchiwał wyzwisk. Podczas pracy śpiewał psalmy, których nauczył się w szkole i na studiach. Piękne melodie zachwyciły żonę właściciela. Polubiła Wincentego i chętnie z nim rozmawiała. Powiedziała o tym mężowi. Nie rozumiała, dlaczego jej mąż wyrzekł się wiary chrześcijańskiej. Dając świadectwo swej wiary, przemienił serce swego nowego pana. Ten z czasem coraz łagodniej zaczął rozmawiać z Wincentym, aż w końcu wyznał, że chce wrócić do Francji i do religii chrześcijańskiej. Podkreślił, że do tej decyzji przekonała go wyrozumiała i łagodna postawa Wincentego. W końcu trafili do Rzymu. A nawrócony dawny pan Wincentego wstąpił do zakonu w Rzymie i do końca życia pomagał chorym ludziom.

Wincenty miał talent do pozyskiwania sobie ludzi. Jak sam potem wyzna, znalazł się w miedzianym tyglu ambicji i przebiegłości, próbując zrobić kościelną karierę. Papież Paweł V wysłał Wincentego do Francji, w nieznanej bliżej misji, na dwór Henryka IV. Tam pozyskał zaufanie królowej, która obrała go sobie za kapelana. Później stał się nauczycielem domowym w szlacheckiej bogatej rodzinie Gondi.

Św. Wincenty a Paulo był niesamowicie zorganizowanym i zdyscyplinowanym człowiekiem. Świadczy o tym choćby jego program dnia. Codziennie wstawał o 4.00, a kładł się spać o 21.00. Każdego dnia poświęcał 3 godziny na modlitwę, 9 i pół godziny na pracę, 4 i pół godziny na odpoczynek, posiłki i inne zajęcia. Nie zawsze mógł się trzymać takiego rozkładu dnia. Często wypadały mu niezaplanowane sprawy. Załatwiał je kosztem odpoczynku czy snu. Potrafił sobie odmówić wielu przyjemności, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczał ubogim.

Chryzmat św. Wincentego a Paulo jest aktualny i potrzebny w świecie tak jak za czasów Świętego w XVII w. Duch Św. inspirując różnych ludzi w dziele niesienia Boga i pomocy konkretnemu człowiekowi powołuje nowe dzieła, instytucje czy inne formy miłosierdzia w służbie drugiemu człowiekowi. Tak też jest w przypadku św. Wincentego a Paulo, gdy Duch Św. posłużył się taką czy inną osobą dla rozszerzania chrześcijańskiego miłosierdzia w duchu wincentyńskim. W Polsce mamy 7 różnych gałęzi charyzmatu wincentyńskiego tworzących Rodzinę Wincentyńską.

**Rodzina Wincentyńska**

To wszyscy ci, dla których źródłem i inspiracją jest działalność św. Wincentego a Paulo. Ewangelizacja i służba ubogim. Na świecie jest ponad 2 miliony Wincentian.Najbardziej znane wincentyńskie stowarzyszenia to: Zgromadzenie Misji (Lazaryści),

* Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia (Szarytki),
* Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo (SSVP),
* Stowarzyszenie Cudownego Medalika (AMM),
* Międzynarodowe Stowarzyszenie Miłosierdzia (AIC),
* Świeccy Misjonarze Wincentyńscy (Misevi),
* Wolontariat Wincentyński,
* Wincentyńska Młodzież Maryjna (WMM/JMV).

**Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo**

Św. Wincenty a Paulo założył Zgromadzenie Misji w 1625 r. w celu ewangelizacji ubogich i formacji kleru. Zgromadzenie jest Stowarzyszeniem Życia Apostolskiego złożonym z księży i braci. Kapłani Zgromadzenia Misji pracują w 80 krajach. Mija 400 lat od tego wydarzenia od założenia.

Do Polski św. Wincenty wysłał swoich Misjonarzy w 1651 r. na życzenie królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Za staraniem królowej Misjonarze objęli parafię św. Krzyża w Warszawie. Ich obecność w Polsce trwa nieprzerwanie do dziś. Księża Misjonarze duszpasterzują w kilkunastu parafiach w Polsce. Posługują również za granicą oraz na misjach Ad Gentes. Prowadzą Instytut Teologiczny w Krakowie. Współpracują z Siostrami Miłosierdzia i członkami innych stowarzyszeń Rodziny Wincentyńskiej

Źródła:

<https://szarytki.waw.pl/?page_id=605>

<https://mlodziezmaryjna.pl/historia/sw-wincenty-a-paulo/>

Roraty 2024 ze św. Wincentym a`Paulo „Droga sercem malowana”

<https://modlitwawdrodze.pl/patron-dnia/patroni-wrzesnia/27-sw-wincenty-de-paul>

<https://kosciol.wiara.pl/doc/490472.Swiety-Wincenty-a-Paulo-Duszpasterz-ksiazat-i-nedzarzy>

<https://mateusz.pl/ludzie/wincenty.htm>

<https://www.krakow.szarytki.pl/>